

STEFANIA KRUKOWSKA

ur. 1939; Komodzianka



Miejsce i czas wydarzeń	Komodzianka, PRL
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Komodzianka, obrzędowość rodzinna, pogrzeb, pochówek, stypa, samobójca, pochówek samobójców, trumna

Chwyтали czterech na ramiona te trumnę i odnosili na cmentarz - pogrzeb

Chwyтали czterech na ramiona te trumnę i odnosili na cmentarz. Tam bardzo głęboki dół był wykopany. Spuszczali tą trumnę w ten dół na takich linach. Ksiądz pierwsze sypnął no, ziemi na takiej łopateczce ziemi i: „Z prochu powstał i w proch się obrócisz, ale Pan cię wskrzesi w dniu ostatecznym”. No ale później wszyscy uczestnicy po garści tej ziemi sypali na trumnę. Wreszcie kościelny sypnął pierwszą łopatę ziemi, tam tylko zadudniło. Wtedy to tak było chyba najgorzej nieprzyjemnie, no i sypał sypał sypał aż wytworzył się lekki, lekkie wzniesienie, pagórek. Wstawił krzyż, uklepał mogiłę i na tym koniec. Teraz wszyscy byli zaproszeni do takiej salki parafialnej na ten chleb. Dostawali chleb, no pojadali, rozmawiali. Zapominali już w jakiej, z jakiej sytuacji się tu znajdują. A i wracali do domu, zapominali o wszystkim i życie toczyło się normalnie dalej.

[...] To było specjalne miejsce na samym końcu cmentarza [dla samobójców] i nawet nie można było wstawić krzyża. [...] To już dla samobójców to było jakieś określone miejsce.

Data i miejsce nagrania	2012-04-24, Zaburze
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"